

Wielki to zaszczyt dla naszego grona,
Mieć Stefana Wyszyńskiego za swego patrona.

Był to człowiek mądry, miły i rozsądny,
Kochał wszystkich ludzi i był dla nich dobry.
Niósł pomoc każdemu, kto jej potrzebował.

Bardzo mało spał i dużo pracował.

Uśmiech mu na twarzy nieustannie gościł,

Kochał mocno Boga i był mu oddany,

Dniami i nocami modlił się za nami.

Teraz z góry patrzy i się do nas śmieje,

A my też oddajmy mu swoją nadzieję.

Najpierw był on biedny, potem został znany,

Wszyscy nasi rodacy dobrze go zapamiętali.

Więc w paciorku zawsze módlmy się za niego,

No a on otoczy nas swoją opieką.

Wiktoria Koryga